

*Wyniki konsultacji społecznej  
senackiego projektu ustawy  
o ochronie prawnej dziecka poczętego*

**Teresa Krynicka, Justyna Osiecka  
Ewa Sierzputowska**

20 czerwca 1991



**Kancelaria Sejmu  
Biuro Studiów i Ekspertyz**

## WSTĘP

Raport przedstawia pełne opracowanie wyników konsultacji społecznej w sprawie senackiego projektu ustawy o ochronie życia poczętego. Jest to rozwinięcie wstępnej informacji przekazanej Komisji Nadzwyczajnej w dniu 10 kwietnia 1991 r. i opublikowanej w Kronice Sejmowej nr 18 / X.

Pełny raport obok liczbowych wyników konsultacji, opisu materiału, na podstawie którego policzono głosy i skrótowej charakterystyki treści listów zawiera także:

1. uwagi metodologiczne nt. walorów i ograniczeń materiału uzyskanego drogą konsultacji z socjologicznego punktu widzenia;
2. dokładniejszy obraz treści listów uzyskany poprzez ponowne przetworzenie danych;
3. jakościowe omówienie stanowisk organizacji społecznych i partii politycznych zainteresowanych w kwestii ochrony życia poczętego, bądź dopuszczalności aborcji.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 25 stycznia 1991 r. poddał ogólnokrajowej konsultacji senacki projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego.

W dniu 14 lutego ukazał się komunikat Biura Informacyjnego Kancelarii Sejmu w sprawie trybu przeprowadzenia konsultacji społecznej. Zgodnie z uchwałą Sejmu zaapelowano o nadsyłanie do Sejmu w formie pisemnej opinii i wniosków na temat senackiego projektu ustawy w terminie do dnia 31 marca 1991 r.

Niniejszym opracowaniem objęto listy, które wpłynęły do Sejmu do dnia 29 marca. Termin ten został przyjęty w uzgodnieniu z Panią Poseł Anną Knysok, przewodniczącą Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego, ze względu na konieczność przedstawienia informacji o wynikach konsultacji społecznej na posiedzeniu Komisji w dniu 10 kwietnia. Mimo, że listy napływają nadal i napływać będą tak długo, aż wyczerpie się społeczne zainteresowanie tematem aborcji, przyjęto założenie, że zasadnicze proporcje wypowiedzi, które znalazły wyraz w listach nadesłanych do 29 marca nie uległyby zmianie przez uwzględnienie dodatkowej korespondencji, która wpłynęła po tym terminie.

W ramach konsultacji wypowiedziało się ponad milion siedemset tysięcy osób w formie własnego listu bądź tylko podpisu pod listem, a więc wielokrotnie więcej niż mogłoby wypowiedzieć się w jakichkolwiek badaniach reprezentatywnych. Ten bogaty materiał nie spełnia jednak warunków koniecznych do opisu "społecznej mapy" postaw wobec projektu ustawy, nie daje też metodologicznych podstaw do wnioskowania, jakie opinie dominują w społeczeństwie. Przyczyny tych ograniczeń są następujące:

### 1. Kwestia reprezentatywności.

W badaniach socjologicznych pojęcie reprezentatywności traktowane jest relatywnie do badanego problemu.

W przypadku badania opinii społecznej na temat senackiego projektu ustawy

możliwe są przynajmniej dwa podejścia:

- a) jeśli chcemy uzyskać opinie o moralnej ocenie zachowań związanych z życiem poczętym (jego nadrzędność - dopuszczalność aborcji) - uprawnione jest przeprowadzenie sondażu na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej dorosłej ludności Polski.
- b) jeśli chcemy uzyskać opinie o celowości, skuteczności i przewidywanych społecznych konsekwencjach proponowanych uregulowań prawnych, lepiej jest pytać o to osoby, których te nowe regulacje miałyby bezpośrednio dotyczyć, czyli ludzi w wieku reprodukcyjnym lub specyficzne środowiska np. lekarzy, nauczycieli, sędziów, opiekunów społecznych, demografów itp. Przy takim podejściu brak informacji o wieku płci, stanie cywilnym, ilości posiadanych dzieci, warunkach materialnych, zdrowiu itp. w populacji osób piszących listy jest podstawowym mankamentem. Nawet jeśli konsultacje potraktujemy jako głosy osób opowiadających się za pewnymi wartościami moralnymi, a nie za konkretnym projektem ustawy, czyli zaakceptujemy podejście opisane w punkcie a), nie możemy twierdzić, że opinie wyrażone w listach są reprezentatywne dla całego społeczeństwa. W przypadku listów nie da się bowiem ocenić charakteryzującego próbę rozkładu istotnych zmiennych społeczno - demograficznych (wiek, płeć, wykształcanie, stan cywilny itp.), nie da się więc w konsekwencji ocenić, na ile próba reprezentuje opinię społeczną. Można przypuszczać, że w próbie tej występuje np. nadreprezentacja emerytów (występuje ona zwykle w kategorii autorów listów nadsyłanych do instytucji co wielokrotnie stwierdzono przy analizie tego typu materiałów) oraz nadreprezentacja osób zamieszkałych w dużych miastach (większy wpływ ośrodków opiniotwórczych, łatwiejszy dostęp do prasy, liczniejsze środowiska osób szczególnie zainteresowanych projektem ustawy: lekarzy, nauczycieli, prawników).

## 2. Kwestia autoselekcji.

W badaniach socjologicznych respondenci dobierani są losowo ze względu na obiektywne, ściśle określone kryteria. W przypadku konsultacji społecznej senackiego projektu ustawy respondenci "dobierają się sami". Za ich decyzją, o tym czy napisać (podpisać) list kryły się najróżniejsze czynniki psychologiczne i społeczne niekontrolowane przez badacza. Cechuje je większy niż przeciętny stopień zaangażowania w obronę życia poczętego albo aborcji łatwiej ulegają wpływom ośrodków opiniotwórczych: instytucji, organizacji społecznych, środków masowego przekazu. Na przypadkowy "dobór respondentów" mają wpływ takie czynniki jak to, czy przechodzi się obok miejsca, gdzie zbierane są podpisy, czy ma się łatwy dostęp do gotowych druków rozdawanych lub zamieszczanych w prasie, które należało tylko podpisać, czy znalazło się czas na napisanie listu oraz wiele innych jeszcze czynników niemożliwych do uchwycenia.

Krytyczne podejście do materiału nakazuje uwzględnienie czynnika autoselekcji, obecnego zawsze tam, gdzie osoby wypowiadające się nie zostały dobrane wg określonych zasad, np. zasad statystyki. Przy interpretacji takich spontanicznych wypowiedzi trzeba zawsze "wziąć poprawkę" na szczególne zaangażowanie osób piszących

Można założyć, że w konsultacji wzięły udział osoby w większym stopniu niż ogół zainteresowane problemem ochrony życia poczętego i dopuszczalności aborcji. Wypowiadały się one prawdopodobnie z różnych względów, dawały wyraz swoim przekonaniom moralnym, ocenom sytuacji społecznej, emocjom a także afiliacjom społecznym.

## 3. Przedmiot konsultacji.

Wokół kolejnych projektów ustawy trwała od dłuższego czasu ożywiona dyskusja w środkach masowego przekazu. Jednak pełen tekst senackiego projektu ustawy ukazał się tylko w nielicznych gazetach. Radio i telewizja więcej czasu poświęciły rozważaniom nad różnymi problemami społecznymi związanymi ze zjawiskiem aborcji niż na przybliżenie słuchaczom zasadniczych punktów projektu poddanego konsultacji.

Na podstawie nadesłanych listów trudno określić ilu ich autorów znało treść projektu ustawy, a ilu pisało pod wpływem hasła wywoławczego jakim był tytuł ustawy i charakteru publicznych wypowiedzi akcentujących różne aspekty problemu aborcji. W praktyce przedmiotem konsultacji stał się nie tyle konkretny akt prawny co zagadnienia etyczne, społeczne związane z jego problematyką.

#### 4. Nierówna waga podpisów.

Uczestnicy konsultacji wypowiadali się w różnych formach. Nadsyłano do Sejmu listy indywidualne, podpisywano się na listach zbiorowych, posługiwano się gotowymi drukami. Wykazany tu poziom zaangażowania, aktywności, argumentacji, krystalizacji własnej opinii jest tak różny, że podpisom na różnych kategoriach listów powinno się przypisać różną wagę (choć trudno byłoby ją ustalić). Konieczne jest zatem wyodrębnienie trzech grup, wśród wszystkich osób piszących do Sejmu w ramach konsultacji społecznej.

I grupa - osoby najsilniej zaangażowane tj. autorzy listów indywidualnych, którzy często motywują swoje stanowisko z ogromnym ładunkiem emocji i własnych przemyśleń.

II grupa - sygnatariusze druków gotowych, bądź wyciętych z prasy, bądź rozprowadzanych w miejscach publicznych, nadsyłanych do Sejmu nakładem własnego czasu i na własny koszt, niejednokrotnie przepisywanych ręcznie. Być może są to osoby równie zaangażowane w sprawę ochrony dziecka poczętego i aborcji jak osoby zaliczane do grupy I, lecz niewprawne w formułowaniu własny sądów, lub z braku pewności własnych racji chętnie podpisujące - się pod wypowiedzią osób "bardziej kompetentnych"

III grupa - osoby, które złożyły jedynie swój podpis pod listem zbiorowym, bądź na jednym z gotowych druków nadesłanych zbiorowo w paczkach, w ramach szerszej zorganizowanej akcji.

Są to osoby stosunkowo najmniej zaangażowane, ich podpisy wyrażają nie tylko stosunek do projektu ustawy, świadczą również o sile skuteczności oddziaływania środowisk i instytucji aktywizujących zwolenników i przeciwników ustawy.

Ta ostatnia grupa stanowi przytłaczającą większość w materiale, który napłynął w ramach konsultacji i zdecydował o jego wyniku. Przy obliczaniu wyników traktowano jednakowo wszystkie podpisy zgodnie z ustawową zasadą konsultacji.

#### I. Sposób opracowania zebranego materiału.

Zarówno uchwały Sejmu i Prezydium Sejmu, jak i komunikat Biura Informacyjnego Kancelarii Sejmu w sprawie trybu przeprowadzenia konsultacji nie precyzowały żadnych warunków, jakie miałyby spełniać przysłane listy i podpisy (np. podanie adresu, wieku, miejsca zamieszkania).

Nie sugerowano żadnej formy ani zakresu wypowiedzi (np. tylko listy indywidualne zawierające opinie o projekcie ustawy ze szczególnym uwzględnieniem kwestii karalności i wyjątków w jakich ustawa mogłaby nie obowiązywać).

Nie określono też formy opracowania wyników konsultacji. W tej sytuacji zespołowi socjologów opracowującemu nadesłane listy wyznaczono w Biurze Studiów i Ekspertyz następujące cele:

1. Określenie proporcji między zwolennikami i przeciwnikami senackiego projektu ustawy wśród osób biorących udział w konsultacji.
2. Dokonanie typologii argumentacji przedstawionej w listach.
3. Przedstawienie postulatów zmian senackiego projektu ustawy.
4. Uwzględnienie informacji o autorach listów zbiorowych i indywidualnych (np. danych społeczno-demograficznych, danych dotyczących miejsca zamieszkania itp.).
5. Opracowanie wstępnego komunikatu w nieprzekraczalnym terminie - do 10 kwietnia br. ze względu na harmonogram prac Komisji Nadzwyczajnej.

Cele określone w punkcie 1, 2, 3 zostały osiągnięte. Natomiast realizacja postulatu zawartego w punkcie 4 napotkała na przeszkody:

1. tylko w co dziesiątym liście indywidualnym były zawarte informacje o autorze tego listu (wiek, zawód, wykształcenie, ilość posiadanych dzieci, stan cywilny), w listach zbiorowych dane takie na ogół nie są podawane. W przypadku listów zbiorowych z parafii zachodziła dodatkowa komplikacja - listy z różnych miejscowości były dostarczane razem w jednej przesyłce za pośrednictwem kurii diecezjalnych. Trudno więc było w wielu przypadkach określić miejsce zamieszkania nadawców poszczególnych listów.
2. Ilość napływającej korespondencji i niezwykle szybkie tempo opracowania materiału nieuchronnie musiało doprowadzić do powstania drobnych zniekształceń w procesie przetwarzania danych te wprawdzie nie zmieniają globalnych wyników konsultacji społecznej lecz stawiają pod znakiem zapytania proporcje w poszczególnych podgrupach listów (np. rozpatrywanych w podziale na miejsce zamieszkania). Z tego powodu należy pominąć przedstawienie tego typu danych.

Jak wcześniej wspomniano (str. 4) wszystkie listy podzielono na trzy grupy: listy indywidualne, indywidualnie podpisywane "gotowce" i listy zbiorowe.

Analiza treści tych wszystkich listów polegała przede wszystkim na określeniu stosunku autora listu do senackiego projektu ustawy oraz na wyselekcjonowaniu argumentów przytaczanych na poparcie wyrażonej w liście opinii. Wyodrębniano też i analizowano zgłaszane w listach postulaty zmian i uzupełnień senackiego projektu ustawy.

Poza tym próbowano uzyskać jak najwięcej informacji o autorach listów i o osobach je podpisujących.

Dla wszystkich autorów listów indywidualnych próbowano określić wartości zmiennych społeczno - demograficznych. Jak już wcześniej wspomniano, tylko w niewielkiej ilości listów dane takie były podawane (oprócz informacji o płci). Dla gotowych podpisywanych lub wypełnianych, druków spośród zmiennych społeczno-demograficznych, można było określać tylko wartość zmiennej płeć.

Dla listów zbiorowych próbowano wyselekcjonować informacje o rodzaju grupy osób podpisujących poszczególne listy (np. grupy lekarzy, studentów, grupy pracownicze, grupy parafialne). W wielu przypadkach informacji takich nie można było uzyskać.

Dla wszystkich listów określana była ilość podpisów złożonych pod danym listem. Listy od małżeństw traktowane były jako listy indywidualne z dwoma podpisami.

Wszystkie listy niezależnie od ich formy, długości i ilości podpisów były analizowane według jednakowych, powyżej określonych zasad.

## II. Wyniki konsultacji - głosy "za" i "przeciw" projektowi ustawy.

W ogólnej liczbie 290.906 listów, które napłynęły do Sejmu znalazło się:

- listów wyrażających poparcie dla senackiego projektu ustawy 228.153 - 78%

- listów wyrażających sprzeciw 62.753 - 22%
- W sumie pod wszystkimi listami do Sejmu podpisało się 1.710.976 osób, w tym:
- za projektem ustawy 1.527.460 - 89%
  - przeciw 183.516 - 11%

Powyższe dane należy przedstawić w rozbiciu na trzy grupy listów, które zostały opisane na str. 4.

	listy indywidualne I grupa		gotowe podpisane teksty II grupa		listy zbiorowe III grupa	
	il. listów 100% = 11.332	il. podpisów 100% = 12.536	il. listów 100% = 274.178	il. podpisów 100% = 287.624	il. listów 100% = 5.396	il. podpisów 100% = 1.410.81
"za"	53%	54%	80%	80%	68%	91%
"przeciw"	47%	46%	20%	20%	32%	9%

Uwaga: Do grupy I i II zaliczono również listy od małżeństw, zawierające dwa podpisy, dlatego też liczba podpisów w grupie I i II jest nieco większa niż liczba listów w tych grupach.

Powyższe zestawienie wskazuje, że we wszystkich grupach listów zarówno pod względem ilości listów jak i ilości podpisów przewagę mają zwolennicy senackiego projektu ustawy.

W grupie osób podpisujących listy zbiorowe (grupa III) przewaga ta jest zdecydowanie największa. Stosunkowo najmniej zwolenników ustawy jest wśród autorów listów indywidualnych.

Widoczna jest tu aktywność organizatorów akcji zbiorowych pozytywnie nastawionych do projektu ustawy<sup>§</sup> oraz brak aktywności i wspólnej płaszczyzny, na której mogliby w krótkim czasie zorganizować się przeciwnicy ustawy.

Wyniki konsultacji zawarte w powyższej tabeli scharakteryzować można następująco:

1. Stosunkowo najbardziej polemicznie wobec projektu ustawy nastawieni są autorzy listów indywidualnych - najbardziej zaangażowani po jednej lub po drugiej stronie. Jednak także wśród nich mają przewagę zwolennicy ustawy.
2. Listy zbiorowe, które przyniosły druzgocącą przewagę podpisów "za", choćby te podpisy miały nie tak dobitne znaczenie, jak - pod listami indywidualnymi, również oznaczają opcje społeczne - gotowość opowiedzenia się za tymi liderami opinii, którzy potrafili przekonać szersze kręgi do projektu ustawy.

Listy zbiorowe i gotowe podpisywane druki, poza określeniem stosunku do ustawy i przytoczeniem typowej argumentacji, nie zawierały innych istotnych informacji. Poszczególne rodzaje tych argumentów zostaną przedstawione w rozdziale trzecim przy omawianiu argumentacji występującej w listach indywidualnych.

### III. Listy indywidualne.

Listy indywidualne stanowią jedynie 4% wszystkich pism nadesłanych w ramach konsultacji, nie mają więc wpływu na jej ilościowe wyniki.

Listy te zasługują jednak na odrębne omówienie jako spontaniczne, niezorganizowane wypowiedzi, a więc wyrażające zaangażowanie w samym

---

<sup>§</sup> Wymienić tu należy parafie rzymskokatolickie, które zebrały pod listami zbiorowymi blisko 58% ogółu podpisów – głosów w konsultacji co stanowi ok. 65% głosów "za" projektem ustawy

przedmiocie sporu.

Listy indywidualne prezentują szeroki przekrój możliwych postaw i opinii wobec projektu nowej regulacji prawnej spraw związanych z ochroną życia poczętego i dopuszczalności aborcji. Duża liczba tych listów pozwala przypuszczać, że znalazły w nich wyraz wszystkie typowe, funkcjonujące w społeczeństwie poglądy na te sprawy, jednak w innych proporcjach niż wynika to z reprezentatywnych badań opinii publicznej.

Z badań ankietowych prowadzonych przez wyspecjalizowane ośrodki badawcze na próbach reprezentatywnych dla ogółu dorosłych mieszkańców kraju wynika, że co ósmy badany nie ma w ogóle żadnego poglądu na sprawy związane z projektem ustawy, a blisko połowa nie zajęła zdecydowanego stanowiska, skłaniając się jedynie "raczej za" lub "raczej przeciw" senackiemu projektowi ustawy. W ramach konsultacji zabrali głos prawdopodobnie ci, którzy mieli bardziej zdecydowane poglądy.

Porównajmy proporcje zwolenników i przeciwników projektu ustawy wśród autorów listów, jakie napłynęły do Sejmu w ramach konsultacji i w badaniach ankietowych zrealizowanych w Ośrodku Badania Opinii Publicznej w lutym br. Wyniki badań przyjąć można jako obraz opinii publicznej, zaś głosy autorów listów - za obraz opinii tych osób, którym dyskutowane sprawy najbardziej "leżą na sercu"

Powtórna pogłębiona analiza materiału wykazała, że listy zbiorowe o niewielkiej stosunkowo liczbie podpisów: rodzinne, sąsiedzkie czy też podpisane przez wąskie grona znajomych, noszą znamiona listów indywidualnych: są równie obszerne, bogato uargumentowane, różnorodne w treści i formie.

Ponieważ celem tego rozdziału jest przedstawienie treści listów, zdecydowano dokonać analizy treści na materiale liczącym 13.088 listów (20.058 podpisów), tj. poszerzając<sup>\*\*</sup> kategorie, listów indywidualnych, podpisanych przez 1 osobę, lub małżeństwo o listy zbiorowe podpisane przez mniej niż 10 osób (do 9 podpisów).

#### Indywidualne listy nadesłane do Sejmu w ramach konsultacji

	liczba listów 13.088 - 100%	liczba podpisów 20.058 - 100%
- Zwolennicy projektu ustawy (nowej regulacji prawnej)	52,5	54,5
- Deklarujący poparcie, choć uznający także niektóre argumenty strony przeciwnej	1,5	1,2
- Deklarujący sprzeciw, choć uznający także niektóre argumenty strony przeciwnej	1,5	1,2
- Przeciwnicy projektu (nowej regulacji prawnej)	44,5	43,1

#### Badania OBOP

"Czy należy wprowadzić taką ustawę"	1000 osób - 100%
- Zdecydowanie - tak	11%
- Raczej tak	19%

<sup>\*\*</sup> Listów indywidualnych, podpisanych przez jedną osobę lub małżeństwo, wpłynęło w ramach konsultacji 11.332 (12.536 podpisów) - patrz - tab. na str. 9.

- Raczej nie	24%
- Zdecydowanie nie	34%
- Brak opinii	12%

Widoczne w tabeli wysokie odsetki zwolenników prawnej ochrony dziecka poczętego wśród autorów listów wynikać mogą nie tylko ze specyficznej "rekrutacji społecznej" kategorii autorów listów, ale także z różnic w czasie: konsultacje trwały do końca marca, zaś badania OBOP zrealizowano na początku lutego, podczas gdy w ciągu następnych tygodni lutego i marca trwały dyskusje prasowe, kazania w kościołach a także akcje oświatowe o rozwoju dziecka w łonie matki. Szczególnie te ostatnie w postaci ilustrowanych druków i publikacji wpłynąć mogły na poglądy wielu osób i skłonić je do napisania listu do Sejmu.

Dodać tu należy, że w badaniach OBOP - u zasadnicze pytanie o stosunek do projektu ustawy poprzedzono każdorazowo odczytaniem skróconej i uproszczonej treści projektu, natomiast autorzy listów niejednokrotnie nie znali szczegółów tego projektu. Wynikało to niedwuznacznie z treści 9% listów przeciwnych projektowi i 2% listów popierających projekt.

Zdecydowana większość listów indywidualnych (83,5%) zawiera, oprócz określonego stosunku autora do projektu ustawy, także argumenty na poparcie zajętego stanowiska.

Zaprezentowane niżej argumenty uzasadniające stosunek do projektu ustawy autorów listów zestawiono wg ilości listów, nie zaś - podpisów. Podejście takie wydaje się słuszne, gdyż w każdym liście jedynie jego autor dobierał argumenty. Można przypuszczać, że najbardziej bierna forma udziału w konsultacjach - złożenie podpisu pod cudzym tekstem - oznacza stosunek do projektu ustawy, a w minimalnym tylko stopniu - dbałość o argumentację. Argumenty, które wystąpiły w listach indywidualnych prezentujemy w porównaniu do tych, które pojawiły się w całej korespondencji nadesłanej w ramach konsultacji (wraz z listami zbiorowymi i gotowymi drukami).

W listach przysłanych na poparcie senackiego projektu ustawy wysunięto następujące argumenty:

Dane w %; N - liczba listów popierających projekt ustawy	Listy indywidualne 7.064 - 100 %	Ogół korespondencji 228.153 - 100 %
1. - Względy humanitarne, naturalne prawo moralne, uniwersalne normy moralne	63,9	65%
2. - Konieczność moralnej odnowy polskiego społeczeństwa i rodziny	22,3	34%
3. - Prawa Człowieka, podstawy demokracji	18,6	48%
4. - Moralność katolicka z powołaniem się na Dekalog	15,6	5%
5. - Naukowe dowody na to, że dziecko poczęte reaguje podobnie jak narodzone	11,7	poniżej 1 poniżej 1
6. - Przyrost naturalny jako interes narodowy	9,3	poniżej 1 poniżej 1
7. - Szkodliwość aborcji dla zdrowia	6,0	poniżej 1 poniżej 1



fizycznego i psychicznego kobiety		
8. - Inne	2,4	poniżej 1 poniżej 1
- Brak argumentów (w liście wyrażono jedynie poparcie dla projektu ustawy)	23,6	20 %

W listach indywidualnych argumentacja była bardziej różnorodna, niż w zbiorowych. Częściej powoływano się na Dekalog oraz na ludzkie cechy płodu rozwijającego się w łonie matki. Wśród różnych źródeł wiedzy o rozwoju płodu na czoło wysunął się film dr Nathansona przytaczany w wielu listach. W listach zbiorowych dominuje podobna argumentacja, jakiej użyto w gotowych drukach, np. rozpowszechnionym w "Słowie Powszechnym" tekście przeznaczonym do wycięcia, podpisania i wysłania do Sejmu: uniwersalne normy moralne, konieczność moralnej odnowy społeczeństwa i rodziny oraz Prawa Człowieka i podstawy demokracji.

Autorzy listów wyrażających sprzeciw wobec projektu ustawy są najczęściej przeciwnikami jakichkolwiek zmian w dotychczasowym ustawodawstwie dotyczącym aborcji. Ton tych listów jest bardzo emocjonalny, język - pełen epitetów, argumentacja bardziej rozbudowana i różnorodna niż w listach popierających projekt ustawy:

Dane w % N - liczba listów przeciw projektowi ustawy	Listy indywidualne 6.024 - 100%	Ogół korespondencji 62.753 - 100%
1. Decyzja należeć powinna do kobiety, jest to kwestia jej sumienia i najlepszego rozeznania możliwości	65,4	70 %
2. Klerykalizacja życia społecznego, nadmierny wpływ kościoła na ustawodawstwo	32,1	poniżej 1%
3. Prawa Człowieka, podstawy demokracji	30,3	32%
4. Zła kondycja materialna polskich rodzin, brak środków dla stworzenia dzieciom godziwych warunków życia (tu także - brak mieszkań i groźba bezrobocia)	28,5	poniżej 1%
5. Konieczność działań na rzecz zapobiegania niechcianym ciążyom (uświadamianie, zaopatrzenie w środki antykoncepcyjne) zamiast penalizacji	28,1	18%
6. Obciążenie całego społeczeństwa (także bezdzietnych) kosztami wzmożonego przyrostu naturalnego	23,1	poniżej 1%
7. Godny pożałowania los dzieci niechcianych, których liczba wzrośnie wskutek wprowadzenia projektowanej ustawy	22,9	poniżej 1%
8. Rozpowszechnienie prymitywnych metod aborcji jako skutek wprowadzenia projektowanej ustawy	15,7	poniżej 1%
9. Lekarze - naturalnymi sprzymierzeńcami kobiet - nie powinni być karani	12,9	30%
10. Wzrost liczby dzieci z obciążeniami genetycznymi - jako skutek	9,9	poniżej 1%

wprowadzenia projektowanej ustawy		
11. Projektowana ustawa godzi w zasadę egalitaryzmu i ugodzi w kobiety najuboższe, podczas gdy zamożniejsze będą mogły dokonać aborcji poza granicami kraju, lub w kraju po znacznie wyższych niż obecnie cenach	8,4	poniżej 1%
12. Projektowana ustawa postawi kobietę pod prężaniem opinii publicznej nastawionej negatywnie do matek niezamężnych oraz kobiet wielodzietnych (tu także naciski męża, partnera i osób bliskich na kobietę, aby usunęła ciążę)	7,7	poniżej 1%
13. Wzrost liczby dzieci w środowiskach marginesu społecznego (przyszłych przestępców - jako skutek projektowanej ustawy	6,7	poniżej 1%
14. Zły wpływ przymusowego rodzenia na zdrowotność kobiety	5,4	poniżej 1%
15. Kwestionowanie cech ludzkich płodu w początkowych stadiach ciąży	5,0	poniżej 1%
16. Inne argumenty przeciwko projektowi ustawy	9,5	poniżej 1%
17. Brak argumentów (w liście wyrażono jedynie negatywny stosunek do projektowanej ustawy	8,3	12%

Listy indywidualne wyróżniają się bogactwem argumentacji. Zdecydowana większość autorów staje w obronie prawa kobiet do decyzji w sprawie prokreacji. Na jednym z czołowych miejsc w tej kategorii listów znalazły się napastliwe wypowiedzi pod adresem Kościoła - w opinii autorów - inicjatora regulacji prawnej problemów aborcji. W wypowiedziach o nadmiernym wpływie Kościoła posługiwano się często zwrotami "ciemnogród", "Inkwizycja", "Iran". Tego rodzaju argumenty przeciwko projektowi ustawy współwystępują najczęściej z zarzutami, że ustawa godzi w Prawa Człowieka i podstawy demokracji (wśród osób, które powołują się w swoich listach na zagrożenie Praw Człowieka i zasad demokracji połowa - 48,1% pisze także o nadmiernym wpływie Kościoła na życie społeczne i ustawodawstwo).

Inne argumenty przeciwko projektowi ustawy - to w większości ukazywanie perspektyw wzmożonego przyrostu naturalnego przy braku warunków ekonomicznych zarówno w skali rodziny jak i kraju; ukazywanie tragicznych skutków zakazu aborcji dla kobiet i dla narodzonych już dzieci.

Ponadto - w listach przeciwnych projektowi ustawy krytykowano zaniedbania w dziedzinie zapobiegania niechcianym ciążom; zwracano uwagę na brak nowoczesnych środków antykoncepcyjnych i szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej dla młodzieży. Według opinii autorów tego rodzaju wypowiedzi istniejący w Polsce poziom wiedzy o antykoncepcji i dostępność środków odbiega od norm europejskich. W listach tych ustawa uznana została za zwalczanie skutków przy braku działań profilaktycznych.

Ogólnie rzecz biorąc argumentacja, zarówno "za" jak i "przeciw" projektowi ustawy, stawia na pierwszym miejscu dobro: z jednej strony dziecka poczętego, z drugiej - kobiety (argument ten występuje w około 2/3 ogólnej liczby każdej z grup listów).

Obie też strony przywołują Prawa Człowieka i zasady demokratyczne dla poparcia swoich racji (co trzeci list przeciwko projektowi ustawy, co piąty – z poparciem dla projektu).

Listy indywidualne zawierały konkretne postulaty pod adresem ustawodawców. Żądania takie wystąpiły w 23,2% ogółu listów indywidualnych (17,7% popierających projekt ustawy i 29,5% - przeciwnych regulacji prawnej).

Oto sprawy najczęściej poruszane:

Dane w	Ogół listów indywidualnych 13.090-100%	Listy popierające projekt ustawy 7.064-100%	Listy przeciwko projektowi ustawy 6.024-100%
1. Regulacja tych dziedzin życia które mają wpływ na zapewnienie matce i dziecku godziwych warunków życia i rozwoju (lecznictwo, opieka socjalna, nowe uregulowania alimentacyjne, zmiana prawa o adopcji itp.)	6,6	4,2	9,5
2. Postulaty surowszych sankcji lub rozszerzenia sankcji także na przypadki usuwania ciąży pochodzących z przestępstw	5,4	9,9	0,
3. Projekt rozpisania referendum	4,2	0,4	8,6
4. Postulat uwzględnienia w pracach Sejmu innych ważniejszych niż aborcja spraw np. gospodarczych	2,7	0,1	5,7
5. Postulat ustalenia listy wyjątków, przy których ustawa nie obowiązuje np. zła sytuacja materialna rodzin	0,9	0,4	1,5
6. Postulat wpisania do konstytucji zapisu o prawnej ochronie dziecka poczętego	0,4	0,8	-
7. Postulat ustalenia listy chorób matki lub dziecka, przy których ustawa nie obowiązuje	0,2	0,1	0,3
8. Inne postulaty (w tym np. rozwiązania Sejmu)	2,8	1,8	3,9

W listach zwolenników projektu ustawy na uwagę zasługuje tylko propozycja zaostrzenia i rozszerzenia sankcji za aborcję nawet na przypadki ciąży pochodzącej

z przestępstwa, gdyż w każdym przypadku - w rozumieniu autorów tych wypowiedzi - aborcja jest morderstwem.

Co dziesiąty przeciwnik projektu postuluje otoczenie opieką matki i dziecka, niejednokrotnie są to żądania nierealne w obecnej sytuacji gospodarczej kraju, (np. rozdawnictwo mieszkań). Niejednokrotnie też autorzy tego rodzaju wypowiedzi zdają sobie sprawę z absurdalności własnych żądań, toteż postulaty tego rodzaju niewiele różnią się od argumentów przeciwko regulacji prawnej problemu aborcji.

Projekt rozpisania referendum zgłaszali niemal wyłącznie przeciwnicy ustawy. Z zestawienia wynika także, że wypowiedzi dezawuuujące wagę regulacji prawnej problemu aborcji wobec wagi innych problemów społecznych występują niemal wyłącznie w listach przeciwników ustawy.

#### IV. Stanowiska organizacji i środowisk społecznych biorących udział w konsultacji.

Organizacje społeczne w ramach konsultacji zbierały podpisy na listach zbiorowych, petycjach, wydawały i rozpowszechniały gotowe druki, prowadziły akcje propagandowe, ogłaszały swoje stanowiska. Dwa pierwsze rodzaje aktywności znalazły bezpośredni wyraz w wynikach konsultacji, natomiast nadesłane do Sejmu oświadczenia stanowią odrębną kategorię, pism, która nie mogła być włączona do ilościowej analizy materiału, choć niekiedy taka właśnie była intencja ich sygnatariuszy. Deklaracje podpisane są przez przedstawicieli zarządów w imieniu organizacji lub nawet szerszych zbiorowości (w skrajnym przypadku "w imieniu blisko dwumilionowej rzeszy kobiet" - Przewodnicząca Rady Kobiet OPZZ). Tymczasem, nie znamy rzeczywistego zakresu społecznego oddziaływania poszczególnych organizacji, zgodności ich członków i sympatyków co do podejmowanej kwestii, nie mamy też pewności czy nie wypowiedzieli się oni indywidualnie. Dla przykładu: trudno zakładać, że członkowie Związku Literatów Polskich podzielają jedno stanowisko, czy choćby argumentację. Jest oczywiste, że nie możemy wartościować deklaracji ze względu na zasięg społecznego oddziaływania, społeczny prestiż, autorytet czy jakiegokolwiek inne kryteria dotyczące wydających je organizacji. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że jest to materiał bardzo niejednorodny. Obejmuje pisma od różnorodnych stowarzyszeń, partii i ugrupowań politycznych, związków zawodowych, samorządów, środowisk profesjonalnie zainteresowanych tematem. Nadsyłano je z różnych szczebli organizacji; przy czym charakterystyczne, że w większości były to oświadczenia rejonowych, lokalnych oddziałów. Materiał ten zawiera stanowiska w formie krótkich, "oficjalnych" oświadczeń, ale także listy zbliżone w emocjonalnym tonie do wypowiedzi indywidualnych. W części tych pism stosunek do ustawy nie został jednoznacznie wyrażony lecz uzależniony od spełnienia dodatkowych warunków.

Drugą, obok sygnalizowanego zróżnicowania, cechą tego materiału jest jego niekompletność wynikająca z tego, że w trwających już blisko dwa lata polemikach wokół problemu wiele organizacji wcześniej wzięło udział podając swoje oświadczenia do wiadomości publicznej i zaniechało przesłania ich do Sejmu po raz wtóry. Tym samym nie wszystkie wydane i rozpowszechnione oświadczenia centralnych zarządów znalazły się w naszym zestawieniu. Podobnie rzecz się ma z tymi oświadczeniami, które dołączone były do listów zbiorowych, najczęściej dotyczyło to oświadczeń wydanych przez parafie rzymskokatolickie.

Charakter tego materiału, jego wewnętrzne zróżnicowanie i niepełność ogranicza możliwość uogólnień, np. próby naszkicowania pełnego obrazu instytucjonalnego zorganizowania środowisk zwolenników i przeciwników ustawy. Niemniej przegląd nadesłanych do nas stanowisk może być interesującym przyczynkiem do interpretacji wyników konsultacji. Świadczy on o stopniu i sposobach zaktywizowania zbiorowości popierających i negujących ustawę.

Pomimo wszelkich wątpliwości wolno nam przypuszczać, że przynajmniej potencjalnie każda grupa przysyłająca oświadczenie jest ośrodkiem opiniotwórczym, inspirującym dyskusję i wpływającym na stanowiska innych, choćby na małą, lokalną skalę.

#### 1. Stowarzyszenia społeczne biorące udział w konsultacji.

Spośród ugrupowań zwolenników ustawy najwyraźniej zaznaczył się udział w konsultacji stowarzyszeń katolików świeckich. Otrzymaliśmy pismo Rady Ruchów Katolickich reprezentującej "20 Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Polsce skupiających kilkaset tysięcy katolików świeckich i duchownych" oraz od lokalnych oddziałów stowarzyszeń. Odpowiadały one nie tylko na apel Sejmu ale również, jak podkreślono, na apel Episkopatu Polski do środowisk katolickich o wyrażanie opinii w ramach konsultacji. Przedstawiciele krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej zaznaczali: "Dlatego w odpowiedzi na apel Episkopatu Polski wyrażamy z głębi naszej wiary płynące poparcie dla stanowiska naszych biskupów w sprawie ustawy "O ochronie życia poczętego"". Jest to o tyle istotne, iż w pismach tych powracał motyw zanegowania samej zasady konsultacji społecznej w kwestiach moralnych. A właśnie w płaszczyźnie moralnej podejmowane było najczęściej zagadnienie aborcji. W uchwale konferencji przedstawicieli 57 terenowych oddziałów KIK zaznaczono: "Dla naszych środowisk prawo do życia dziecka poczętego nie podlega żadnej dyskusji i nie powinno być przedmiotem konsultacji lub referendum".

Spośród stowarzyszeń katolików świeckich najaktywniejsze były Kluby Inteligencji Katolickiej. Przesyłane oświadczenia często uzupełniane były propozycjami innych, zarówno prawnych jak i pozaprawnych, działań w duchu ustawy. W uchwale konferencji oddziałów terenowych KIK w Wesolej pisano: "Wyrażamy jednocześnie głębokie przekonanie, że równoległe z wprowadzeniem w życie tej ustawy winniśmy z wielokrotności nasze wysiłki w celu stworzenia rodzinom wielodzietnym, samotnym matkom, dzieciom warunków godnego i bezpiecznego życia". Problem ten szczególnie został zaakcentowany w oświadczeniu toruńskiego KIK - u zatytułowanym: "O zrozumienie i pomoc kobietom w obliczu pokusy aborcyjnej". Napisano w nim między innymi - "Matki muszą wiedzieć, że za zakazem aborcji stoi stanowcza wola społeczeństwa i państwa udzielania kobietom i ich dzieciom pomocy".

Argumentacja oraz ujęcie zagadnienia w pismach KIK - ów było zróżnicowane. Znajdujemy w nich pełen przegląd argumentów za ustawą, jakie występowały w listach indywidualnych. Niekiedy wybierano pewien aspekt problemu dominujący oświadczenie. Dla przykładu działacze wadowickiego KIK - u zaznaczają: "W memoriale niniejszym chcemy szczególnie zwrócić uwagę na aspekt narodowy i patriotyczny, gdyż od strony etycznej i naukowej argumentacji na ten temat było wiele głosów". Skupili się oni w swoim liście na argumentach demograficznych i polemice z ustawą z 1956 roku uchwaloną, według nich, w celu wyniszczenia narodu. Zwraca uwagę, że w oświadczeniach Klubów Inteligencji Katolickiej i innych stowarzyszeń katolickich nie są szczególnie eksponowane argumenty natury religijnej. W części pism nie przywołano ich wcale. Autorzy odwołują się do prawa naturalnego, wiedzy biologicznej, zasad demokracji, moralności czy patriotyzmu. W oświadczeniu radomskiego PAX - u znajdujemy wyjaśnienie zastosowania takiej argumentacji. Jest to cytat z pism prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego - "Tam gdzie chodzi o obronę życia nienarodzonych nie trzeba się odwoływać do problemu wiary czy niewiary. Wystarczy być człowiekiem".

Na szczególną uwagę zasługuje cały szereg organizacji powstałych z myślą o podejmowaniu różnorodnych działań na rzecz ochrony życia nienarodzonych. W naszym przeglądzie stanowią one pewien ewenement, gdyż poruszana kwestia jest dla ich członków sprawą pierwszoplanową, dla której się spotykają i koncentrują

w swych działaniach społecznych. Są to regionalne Porozumienia na Rzecz Obrony Życia (najaktywniejsze z nich to gdańskie, gorzowskie, zielonogórskie), Ruch Obrony Życia,

Dogodną formą stowarzyszenia się dla podjęcia konkretnych działań jest tworzenie fundacji. Otrzymaliśmy oświadczenie fundacji działających na rzecz ochrony życia poczętego takich jak: Fundacji Światło - Życie, Fundacji SOS Obrony Poczętego Życia, Fundacji Pomocy Samotnej Matce, Funduszu Ochrony Macierzyństwa im. St. Leszczyńskiej, Fundacji Przyjęcia Daru Życia z Gdańska. Prezes tej ostatniej pisze: "Nie poprzestajemy na deklaracjach i głoszeniu demagogicznych haseł, ale niesiemy pomoc matkom, które nie znalazły zrozumienia u najbliższych, niesiemy pomoc materialną rodzinom wielodzietnym". Można uznać, iż obserwujemy formowanie się grup o charakterze etosowym czyli takich, które koncentrując się wokół określonych wartości dążą do realizowania ich w życiu. Mają one ze swej strony duże możliwości więziotwórcze, mogą ze względów psychologicznych być atrakcyjne, szczególnie dla ludzi młodych. Powstają z reguły przy parafiach i oczywiście trudno określić jak duży jest zasięg ich oddziaływania, niemniej głoszą one w środowiskach swojej pracy potrzebę aktywności społecznej.

Nieco odmienną grupę stowarzyszeń katolickich stanowią te, które odwołują się do wzorca rodziny, jej stylu życia, kulturowanych w niej wartości. Spośród nich w konsultacji wzięły udział: Ruch Obrony Życia, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Ruch Apostolski "Rodzina Rodzin", i inne organizacje skupione w Polskim Komitecie Narodowym Międzynarodowej Unii Organizacji Rodzinnych. Aktywne poparcie dla projektu ustawy zadeklarowały Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa (ze Szczecina i Bydgoszczy), Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny. Przedstawiciele tych stowarzyszeń akcentują konieczność prowadzenia również działań pozaprawnych zmierzających do ograniczenia zjawiska aborcji.

Projekt popierają stowarzyszenia o zróżnicowanych profilach działania, w zdecydowanej większości związane z tradycją katolicką. Znajdują się wśród nich: Ruch Światło - Życie, Katolickie Stowarzyszenie Filmowe im. Św. Maksymiliana Kolbego, Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, Towarzystwo Przyjaciół Trędotwórców, Towarzystwo Kultury Moralnej, Katolickie Stowarzyszenie Dobro i Pokój. Otrzymaliśmy oświadczenia środowiska krakowskiej młodzieży katolickiej: Akademickiego Ruchu Misyjnego, Wspólnoty Młodzieży Franciszkańskiej.

Nadesłano do Sejmu oświadczenia stowarzyszeń kombatanckich popierających projekt ustawy: Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Rzeszowie oraz list byłych żołnierzy Armii Krajowej środowiska krakowskiego.

Mottem oświadczenia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej i Śląskiej Fundacji Dzieła i Pamięci Janusza Korczaka jest cytat z Talmudu Babilońskiego - "Kto ratuje jedno życie ratuje cały świat".

Zanim przejdziemy do przeglądu stanowisk stowarzyszeń przeciwników projektu ustawy odnotujemy pisma od stowarzyszeń, które swego udziału w konsultacji społecznej nie widziały jako jednoznacznego opowiedzenia się "za" lub "przeciw" projektowi, nie starały się również wypowiadać o całości złożonych zagadnień, a jedynie podejmowały szczegółowe kwestie związane z ich statutowymi celami. Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca przesłało nam opracowanie "Aborcja i ustalanie ojcostwa" oraz oświadczenie, w którym autorzy piszą między innymi: "Nasze uwagi dotyczą nie tyle całości problematyki, ile przede wszystkim tych aspektów sprawy, które uchodzą uwadze większości społeczeństwa natomiast dla nas są szczególnie istotne". Uwagi te odnoszą się do współodpowiedzialności ojca za życie dziecka poczętego.

Powyższy przykład pokazuje jak przy okazji szerszej dyskusji małe grupy

znajdują szansę by wyrazić swoje opinie, reprezentować interesy różnych grup obywateli.

Przeciwnikami ustawy są w pierwszej kolejności stowarzyszenia kobiece. Pośród nich nawiązujące do tradycji chrześcijańskiej, choć nie katolickiej; Ekumeniczne Forum Chrześcijańskich Kobiet Europy powołujące się na stanowisko Światowej Rady Kościołów ogłoszone w New Dehli w 1961 roku - "Odpowiedzialna decyzja w sprawie planowania rodziny powinna być pozostawiona potencjalnym rodzicom". Jego przedstawicielki czują się związane z szerszą, europejską wspólnotą kobiet. Stowarzyszenie Pro - Femina również odwołuje się do europejskiej opinii publicznej nadsyłając oświadczenie poparte listami protestacyjnymi nadesłanymi z Nottingham. W oświadczeniach akcentowana jest wartość swobody decyzji, wolnego wyboru kobiety, jej praw. W argumentacji innych organizacji kobiecych np. Ligi Kobiet Polskich eksponowane są bardziej "praktyczne", ekonomiczno - społeczne aspekty zagadnienia. Syntetycznie swoje stanowisko przedstawia zarząd wojewódzki Ligi Kobiet Polskich w Szczecinie proponując:

1. przeciwdziałanie przyczynom aborcji,
2. edukacje, i świadomy wybór macierzyństwa,
3. tworzenie warunków ekonomicznych i społecznych pozwalających na prawidłowy rozwój rodzin wielodzietnych".

Natomiast samą ustawę postrzega jako przejaw:

1. dyskryminacji kobiet,
2. kryminalizacji aborcji,
3. tworzenia prawa wbrew społecznym zapotrzebowaniom,
4. prawa, które niesie poważne zagrożenia społeczne,
5. prawa cofającego nasz kraj do średniowiecza".

Wojewódzki Warszawski Zjazd Ligi Kobiet jednoznacznie opowiedział się za całkowitą wolnością kobiety do decydowania w kwestii aborcji i określa zadania i powinności państwa: "Wysiłek państwa i różnych organizacji zainteresowanych tą sprawą powinien być ukierunkowany na szerszą edukację, kobiety i mężczyzny tak, aby świadomość ludzka a nie administracyjne przepisy uczestniczyła w podejmowaniu decyzji". W podobnym duchu wypowiadały się członkinie Demokratycznej Unii Kobiet zaznaczając, że "Wolności nie wspierają zakazy, lecz sposoby rozwiązywania ludzkich problemów". Według uczestniczek Zjazdu Ligi Kobiet Polskich projekt ustawy jest niezgodny z prawami człowieka i zasadami demokracji. Komitet Założycielski Demokratycznej Unii Kobiet widzi wręcz zagrożenie dyktaturą. Ciekawy dla interpretacji wyników jest fragment z pisma Komitetu: "Jeżeli wskutek manipulacji lub całkowitego zignorowania wyników konsultacji (bo tylko w takich okolicznościach może to nastąpić) dojdzie do uchwalenia ustawy będzie to akt prawny skierowany przeciwko dzieciom i kobietom". Świadczyć on może o bardzo silnym przekonaniu niektórych przeciwników ustawy o jakoby przesądzonym już wyniku konsultacji. Można przypuszczać, że przeciwnicy ustawy zaniechali prowadzenia szerszej akcji zbierania podpisów czy akcji propagandowych skłaniających do wzięcia udziału w konsultacji wszystkich, którzy się z projektem nie zgadzają. Pewnym potwierdzeniem tej hipotezy jest fakt, iż przeciwnicy ustawy mieli poczucie, że wypowiadają się w imieniu bardzo dużych zbiorowości. Rada Kobiet przy Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych określa siebie jako reprezentanta "Blisko dwumilionowej rzeszy kobiet". Żąda ogłoszenia referendum w sprawie aborcji.

Działaczki związkowe i feministyczne negatywny stosunek do projektu ustawy uzasadniają między innymi swoimi przewidywaniami społecznych skutków jej wprowadzenia. Ich zdaniem spowodowałaby ona wzrost umieralności kobiet,

sieroctwo dzieci, znaczne pogorszenie warunków bytowych. Postulują zajęcie się "już narodzonymi", polepszeniem materialnej i socjalnej sytuacji rodzin.

Podobna argumentacja występuje w oświadczeniu Krajowej Rady Koordynacyjnej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Domaga się ona również powszechnej dostępności środków antykoncepcyjnych i szerzenia oświaty seksualnej w szkołach.

Projekt ustawy negowany był również z pobudek światopoglądowych. Stowarzyszenie na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo "Neutrum" pisze: "Uważamy, że projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego ma charakter wyznaniowy dyskryminujący część obywateli Rzeczypospolitej". Zdaniem członków stowarzyszenia "W Polsce, państwie, które chce się mienić państwem prawa uznającym tolerancję światopoglądową i będącym własnością wszystkich obywateli doktryna jednej religii nie może być inspiracją dla ustawodawstwa". Według przedstawicieli Towarzystwa Kultury świeckiej z Katowic projekt ustawy stanowi "Kolejną próbę podporządkowania pod presją kleru całego społeczeństwa stanowisku kościoła katolickiego". Polskie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli im. K. Łyszczyńskiego podobnie interpretuje dążenie do wprowadzenia senackiego projektu ustawy jako element formowania w Polsce systemu teokratycznego". Są to bodaj najostrzejsze sformułowania "antyklerykalnego" argumentu przeciw ustawie jakie można znaleźć w pismach nadchodzących od organizacji sprzeciwiających się ustawie.

Dowodem na to, że każde stowarzyszenie może stać się forum dyskusyjnym, miejscem uzgadniania opinii, pośrednikiem ułatwiającym ich artykulację są nadesłane do Sejmu głosy przeciw ustawie Stowarzyszenia Właścicieli Mieszkań w Budynkach Komunalnych i Zakładowych w Bolesławcu oraz Związek Literatów Polskich

## 2. Związki zawodowe i grupy pracownicze biorące udział w konsultacji.

Środowiska pracownicze zaktywizowały się w czasie konsultacji w małym stopniu. W zakładach pracy znalazło się niewielu organizatorów przygotowujących petycje czy listy zbiorowe, choć informacje zawarte w listach świadczą o tym, że dyskusje na ten temat były powszechne. Zakłady pracy stanowią niewątpliwie dogodnie miejsce do organizowania akcji propagandowych. Dla przeciwników ustawy było to właściwie jedyne miejsce publiczne, w którym mogli na szerszą skalę aktywizować obywateli nie zgadzających się z projektem, skłaniać ich do wysyłania do Sejmu listów i petycji.

Ciekawym przykładem możliwości współpracy różnych organizacji pracowniczych była akcja przeprowadzona w Niewiadowskich Zakładach Sprzętu Precyzyjnego. Jej organizatorzy pisali: "Zachęcenie przez Sejm do prowadzenia konsultacji społecznej dotyczące" senackiego projektu ustawy antyaborcyjnej Liga Kobiet Polskich, Związek Zawodowy Pracowników oraz Zakładowa Komisja "Solidarności" zwróciła się z apelem do załogi o wyrażanie opinii na temat projektu ustawy. Z sondażu przeprowadzonego na wydziałach wynika, że zdecydowana większość załogi jest przeciwna wprowadzeniu ustawy o zakazie aborcji. Swoją opinię wyrazili podpisami na załączonych listach".

Organizacje pracownicze zrozumiały swój udział w konsultacji jako zorganizowanie jej przebiegu w zakładzie pracy. Ogłaszając zakładową "konsultację społeczną" występowały jako pośrednik między Sejmem a obywatelami. W tym przypadku działania organizacji przyniosły wymierne efekty w postaci podpisów wysłanych do Sejmu.

O wiele mniej konsekwentni byli w swych działaniach przedstawiciele innych organizacji pracowniczych w zakładach. Działacze Niezależnego Związku Zawodowego Energetyki ze Szczecina przesłali nam następującą informację.



"Temat "aborcja" w ostatnich miesiącach dominował we wszystkich dyskusjach i rozmowach. Zebrania na ten temat nie organizowano, głosowania nie było, ale wg szacunkowego obliczenia ustalono, że za prawem do aborcji opowiedziało się ponad 60%, za zakazem aborcji 15%, a nie ma zdania 15% załogi. Niestety nie podano przy tym liczebności załogi. Podobne dane z "konsultacji" podaje NSZZ "Solidarność" Instytutu Rybactwa Śródlądowego: "Znakomita większość jest zdecydowanie przeciwna zatwierdzeniu w/w ustawy oraz oburzona powstałym projektem". Po czym występuje wyliczenie najczęściej stosowanej argumentacji, również bez zamieszczenia danych liczbowych i podpisów. Podobnie informuje nas przewodniczący Związku Zawodowego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Lutowiskach: "Dnia 20 lutego 1991 roku prowadziliśmy spotkanie z załogą, jednym z punktów by dyskusja nad projektem ustawy antyaborcyjnej. Uważamy, że...". Po czym następuje jedynie wyliczenie argumentów przeciwnych ustawie.

Oczywiście można znaleźć przykłady szerszych zorganizowanych akcji, np. Terenowe Przedstawicielstwo OPZZ Rejon w Sieradzu przysłało nam pismo przewodnie i listy zbiorowe - "Spływające do nas wyniki konsultacji przeprowadzonych wśród załóg pracowniczych". Niemniej zaprezentowane uprzednio przykłady warto potraktować jako sygnały być może szerszego zjawiska. Wydaje się prawdopodobne, że w wielu zakładach pomimo dyskusji zabrakło organizatorów, którzy doprowadziliby te niekiedy spontaniczne "konsultacje" do końca, czyli wysłania podpisów do Sejmu. Można przypuszczać, że zjawisko to działało na niekorzyść przeciwników ustawy. Większość listów od pracowników zakładów była bowiem przeciwna projektowi.

Jeśli chodzi o środowiska związkowe popierające w pismach do Sejmu ustawę to z reguły nie wywodzą się one z większych zakładów pracy. Wyjątek stanowi Komisja NSZZ "Solidarność" w Zakładach Metalurgicznych Lublin. Otrzymaliśmy pisma popierające ustawę z NSZZ "Solidarność Rolników Indywidualnych (koło w Tokarni, Rada Wojewódzka w Krakowie), Koła Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność" Pracowników Huty Warszawa, Komisji - Środowiskowej "Ość" NSZZ "Solidarność" w Jastrzębiu Zdroju.

### 3. Partie i ugrupowania polityczne biorące udział w konsultacji.

Dyskusje na temat uregulowań prawnych dotyczących aborcji mają w polskim życiu publicznym istotny wymiar polityczny. Wiąże się on z ideowym samookreśleniem, kształtowaniem politycznej tożsamości partii i ugrupowań, a także z zakresem ich społecznego oddziaływania, formowaniem się ich elektoratów. Tym należy tłumaczyć dużą wagę, jaką partie i ugrupowania przywiązują do swych deklaracji w kwestii aborcji. Wydane oświadczenia podawane do publicznej wiadomości szereg ugrupowań potraktowało jako udział w społecznej debacie i nie nadesłało ich bezpośrednio do Sejmu. Dlatego nie mamy pełnego przeglądu stanowisk, jakie zostały zajęte przez partie w tej kwestii. Dysponujemy zaledwie kilkoma stanowiskami władz centralnych partii i stanowiącymi większość, oświadczeniami kół rejonowych, lokalnych oddziałów organizacji.

Spośród zwolenników ustawy otrzymaliśmy stanowiska centralnych władz Forum Prawicy Demokratycznej, Niepodległościowego Sojuszu Małopolski (w skład którego wchodzi: Federacja Młodzieży Walczącej, Grupa Niepodległościowa "Niezlomni", grupa Niepodległościowa "Vade - Mecum", Kluby Służby Niepodległości, Polska Partia Niepodległościowa, Solidarność Walcząca, Ugrupowanie Niepodległościowe "Zamek"), stanowisko Rady Naczelnej Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego. Nadesłano również do nas oświadczenia zarządów regionalnych ZChN w różnicowany sposób podejmujących zagadnienie. I tak ZChN Regionu Podlaskiego z siedzibą w Sieradzu ogranicza się do deklaracji poparcia dla pisma Rady Naczelnej, a więc dokumentu w swej treści

wyważonego zakończonego wyrazami przekonania "że ustawa ta zostanie uchwalona, a fakt jej uchwalenia będzie przykładem i inspiracją dla innych państw, które wzorem Polski wrócą na drogę obrony życia poczętego". Natomiast Przedstawiciel słupskiego oddziału ZChN w długim i bogato dokumentującym stanowisko partii piśmie odnosi się również do postaw, jakie wobec projektu zajęli posłowie z regionu: "Niechaj ten głos ZChN słupskiego w jakimś sensie wynagrodzi "hańbę domową" tj. rolę jaką odegrali posłowie z naszego województwa". Słupski oddział ZChN - u żąda usunięcia jednej z posełek ze składu Komisji Nadzwyczajnej oraz ustąpienia innej z funkcji sekretarza gen. "Wspólnoty Polskiej" motywując to następująco: "Uważamy, że wątpliwa jest jej troska o Polaków za granicą, jeśli obce jest jej życie poczęte Polaka". Zarząd Koła ZChN w Lidzbarku Warmińskim obok stanowiska w sprawie ustawy wyraża opinię o: "Zbyt tendencyjnie ujmowaniem tego tematu przez niektóre środki masowego przekazu - prasę, radio, telewizję" oraz obawia się czy jego apel w sprawie aborcji wysłany do regionalnych środków masowego przekazu w Olsztynie będzie traktowany na równi z innymi. Jak widać dyskusja nad ustawą daje możliwość partiom politycznym do wyraźniejszego zaistnienia w świadomości społeczności lokalnej, jest także okazją do wywierania pewnego wpływu na reprezentujących region posłów.

Otrzymałiśmy także oświadczenia kół Partii Chrześcijańskich Demokratów z Trzcianki i Piły Chrześcijańsko - Demokratycznego Stronnictwa Pracy z Wrocławia, Zarządu Okręgu Tarnobrzeskiego Stronnictwa Narodowego, Oddziału Porozumienia Centrum z Zakopanego i Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego "Solidarność" w Przemyślu. Zwraca uwagę, że są to w istocie pojedyncze stanowiska przysłane przez lokalnych działaczy politycznych. Żadna z przytaczanych tu partii nie wystąpiła w konsultacjach jako licząca się siła polityczna.

Stanowiska przeciwne ustawie zajęli przedstawiciele partii lewicowych. Napisali do nas komuniści ze Związku Komunistów Polskich "Proletariat", a także reprezentanci Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Otrzymałiśmy pisma z Koła Dzielnicowego SdRP w dzielnicy Radlin w Wodzisławiu Śląskim, Rady Wojewódzkiej SdRP w Toruniu. Socjaldemokraci z Torunia zaznaczają: "Wbrew pomówieniom, wbrew nadawaniu publicznego, wyznaniowego i politycznego charakteru tej osobistej sprawie nie jesteśmy zwolennikami bezwzględnie nieograniczonej aborcji. W wielu przypadkach jest ona koniecznością wynikającą z uwarunkowań nie tylko medycznych - zdrowotnych, lecz także społecznych, ogólnoludzkich. Sprowadzenie przez inicjatorów ustawy problemu aborcji do deklaracji polityczno - światopoglądowej staje się tragedią,...) Sprawa aborcji nie może stać się pretekstem politycznych przetargów i demonstracji". Zwolennicy utrzymania ustawy z 1956 roku często postrzegają inicjatywę, ustawodawczą Senatu w kategoriach działań stricte politycznych.

Przeciwnicy senackiego projektu ustawy z reguły proponowali przeprowadzenie referendum. Zdaniem Koła Nauczycieli SdRP w Międzyrzeczu: "Żadna konsultacja społeczna nie odda właściwego stanu rzeczy w tej sprawie. Społeczeństwo powinno mieć prawo wypowiedzenia się w drodze referendum".

Wypowiadający się przeciwko senackiemu projektowi ustawy przedstawiciele SdRP czy też innych organizacji przedstawiają siebie niejednokrotnie jako reprezentantów opinii publicznej. Dla przykładu: Wojewódzki Komitet Wykonawczy SdRP we Wrocławiu zlecił wykonanie badań sondażowych "opinii mieszkańców miasta Wrocławia na temat dopuszczalności ewentualnej karalności przerywania ciąży" oraz "Społecznej opinii w odniesieniu do sejmowej inicjatywy ustawodawczej i Sejmu w ogóle". Otrzymano wyniki zbliżone do uzyskiwanych w badaniach przeprowadzonych na próbach reprezentatywnych. Odnotowano więc przewagę przeciwników ustawy. Nadsyłając wyniki do Sejmu w ramach konsultacji działacze

wrocławskiej SdRP wystąpili nie tylko jako reprezentanci własnej organizacji, jej członków i sympatyków, ale szerszej zbiorowości przeciwników ustawy. Można uznać, że jest to próba wystąpienia w roli "niezależnych", nie zaangażowanych w polityczny wymiar sporu działaczy społecznych, którzy chcą wypowiadać się w imieniu całej zbiorowości przeciwników ustawy. Z punktu widzenia interpretacji wyników konsultacji zwraca uwagę, że nawet stosunkowo dobrze zorganizowani w strukturze partyjnej i dysponujący środkami materialnymi przeciwnicy ustawy poprzestali na upewnianiu się o liczebnej przewadze przeciwników ustawy w społeczeństwie, a nie zajęli się ich zaktywizowaniem w toku konsultacji.

Podobną intencję można przypisać działaczom Ruchu Wolnych Demokratów z koła łódzkiego, którzy nadesłali obszerne opracowanie Ośrodka Dokumentacji i Analiz Ruchu Wolnych Demokratów dotyczące senackiego projektu i swoje stanowisko uwzględniające wszelkie, prowadzące do sprzecznych wniosków aspekty sprawy, zakończone następującą konkluzją: "Stąd nasz wniosek o nie uchwalenie tego projektu jako ustawy a jedynie o uznanie go jako impulsu początkowy inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do kompleksowego uregulowania tego przedmiotu w ramach prowadzonych prac legislacyjnych dotyczących zmian poszczególnych regulacji kodeksowych kodeksu karnego, cywilnego, rodzinnego itp."

Innym językiem bardzo podobne treści wyraża Zarząd PSL gminy Chotyże: "Zapewnienie bezpieczeństwa rodzin wszechstronnie sam problem życia dziecka poczętego rozwiąże". Lakoniczna jest krytyka działań Parlamentu sformułowana przez lokalnych działaczy politycznych: "Dotychczasową debatę na temat aborcji i w Sejmie i w Senacie i w Specjalnej Komisji można nazwać "młócką słomy".

#### 4. Środowiska profesjonalnie zainteresowane tematem konsultacji.

Udział środowisk lekarskich, prawniczych nie zaznaczył się szczególnie w toku konsultacji. Napływające do nas materiały świadczą o podziałach, jakie nastąpiły również w tych środowiskach, nie wnoszą jednak istotniejszych odmiennych argumentów.

Naczelna Izba Lekarska wydała oświadczenie, w którym odnosi się do poszczególnych artykułów projektu jak zaznaczono "szczególnie dotyczących środowiska lekarskiego". Zaakceptowano w nim podstawowe artykuły (art. 1 art. 6 p. 1) wprowadzając zmianę dotyczącą odpowiedzialności karnej lekarza: "Uważamy, że lekarz dokonujący zabiegu przerwania ciąży nie powinien odpowiadać przed sądem powszechnym lecz przed sądem lekarskim".

Nadchodzące do nas, w sumie nieliczne, pisma z Okręgowych Izb Lekarskich są pod względem stosunku do ustawy zróżnicowane. I tak Okręgowa Izba lekarska w Lublinie uznała "potrzebę regulacji prawnej dotyczącej życia poczętego" oraz "niedopuszczalność aborcji" pozostawiając problem penalizacji kompetencji sądów. Zupełnie odmienne stanowisko zajęła Okręgowa Izba Lekarska w Gorzowie Wielkopolskim: "Opowiadamy się za utrzymaniem w mocy obowiązującej ustawy. Zdanie nasze jest zgodne z opinią większości (61%) lekarzy województwa gorzowskiego, co wykazała ankieta przeprowadzona w tej sprawie". W Opolskiej Izbie Lekarskiej również przeprowadzono ankietę, a jej wyniki (52% zwolenników utrzymania dotychczasowej ustawy) pozostawiono bez komentarza. Uniknięto tą drogą nieporozumień wokół stanowiska Izby. Doszło do nich w związku z oświadczeniem wydanym przez Radę Okręgowej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Jej stanowisko otrzymaliśmy wraz z listem protestacyjnym grupy poznańskich lekarzy. Pisali oni: "Uważamy zatem, że wyrażenie stanowiska WIL bez konsultacji z lekarzami stanowiło rażące przekroczenie kompetencji wynikających z mandatu delegata do WIL. Stanowisko określone w uchwale nr 23 sugeruje szerokiemu gronu odbiorców uchwały, iż lekarze jednomyślnie i jednogłośnie bez żadnych zastrzeżeń

popierają projekt ustawy o aborcji, a w konsekwencji są przeciwnikami przeprowadzenia zabiegu przerywania ciąży bez względu na okoliczności, w jakich ciąża ta powstała czy też jakie może nieść za sobą konsekwencje dla kobiety".

W środowisku lekarskim najaktywniejsi zwolennicy prawnej ochrony życia dziecka poczętego zorganizowali się w Sekcji Obrony Życia Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Koło z Krakowa wystosowało pismo, w którym domaga się zaostżenia ustawy - nie czynienie wyjątku dla ciąży pochodzącej z gwałtu. Działacze Sekcji warszawskiej wskazują na szereg działań podjętych już przez środowisko np. od 1988 roku działa pierwsza w Polsce Poradnia Naturalnego Planowania Rodziny, powstało Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Naturalnego Planowania Rodziny.

Obok stanowisk organizacji i stowarzyszeń lekarskich napływały do Sejmu deklaracje grup pracowników ośrodków badawczych, Zespołów Opieki Zdrowotnej. Oświadczenia te były także zróżnicowane choć powoływano się w nich na obiektywną wiedzę medyczną. Pracownicy Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii AM w Lublinie pisali: "My nauczyciele akademicki wykładający embriologię lekarską w oparciu o posiadaną przez nas wiedzę i wyniki badań naukowych, a także zobowiązani prawem moralnym domagamy się jak najszybszego uchwalenia ustawy". Takie samo stanowisko zajmują opierając się na doświadczeniu swojej pracy w krakowskich punktach Psychologicznej Konsultacji Preaborcyjnej zatrudnieni tam psychologowie. Zwracają oni uwagę na negatywne skutki aborcji w sferze psychicznej i fizycznej kobiety. Zupełnie odmienną perspektywę przyjmuje inna grupa krakowskich psychologów skupiając się na negatywnych dla kobiety konsekwencjach "urodzenia dziecka z niechcianej ciąży". Przeciwnikami ustawy są także pracownicy Zakładu Genetyki Instytutu Psychiatrii i Neurologii.

Jak widać w korespondencji napływającej do Sejmu odzwierciedliły się spory ekspertów. Jak można było przypuszczać nauka, doświadczenia terapeutyczne nie stały się źródłem rozstrzygnięć pozwalających uformować jednoznaczną postawę i stanowisko wobec problemu. Być może jest to jeden z powodów, dla których tak trudno przenieść spór z płaszczyzny wyborów moralnych na pole dyskusji "merytorycznych".

Na apel w sprawie konsultacji odpowiedzieli również prawnicy Otrzymaliśmy pismo Stowarzyszenia Sędziów Orzekających "Iustitia" w którym dosyć szczegółowo zrecenzowany jest projekt ustawy, generalnym wnioskiem jest uznanie, "że tego typu uregulowania, szczególnie jeśli wchodzi w zakres działania prawa karnego, zostały sformułowane zbyt wcześnie". Uchwała Rady Naukowej Instytutu Prawa Karnego UW stawia w wątpliwość "zarówno same założenia projektu jak i jego niektóre rozwiązania prawne. Prawnicy, członkowie redakcji "Państwa i Prawa" są przeciwni "ingerencji prawa w tę intymną sferę życia ludzkiego".

Jeśli sądzić po napływających do nas materiałach środowiska prawnicze sceptycznie odniosły się do projektu chociaż sposoby argumentacji były i wśród nich zróżnicowane.

Środowisko demografów także było profesjonalnie zainteresowane tematem konsultacji. Materiały nadesłane do nas z Polskiego Towarzystwa Demograficznego zawierały stanowisko, w którym demografowie nie zgadzają się z proponowanym w projekcie ustawy sposobem rozwiązania problemu rozmiarów aborcji w społeczeństwie i zapis dyskusji na ten temat. Studenci ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki nadesłali wyniki ankiety przeprowadzonej na uczelni wśród studentów. Badano w niej opinie na temat warunków dopuszczalności przerywania ciąży i przewidywanych skutków wprowadzenia ustawy. Nie pytano wprost o stosunek do projektu, z wyników jedynie możemy wnioskować, że większość była mu przeciwna.

Opinie na temat ustawy nadeszły również z innych ośrodków akademickich. Pracownicy Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

w Toruniu zajmujący się rozwijaniem twórczości osób niepełnosprawnych wystosowali list otwarty, w którym zdecydowanie popierają projekt. Zwracają uwagę, "że możliwość urodzenia się dziecka niepełnosprawnego nie może być argumentem przemawiającym za aborcją. Może być jedynie argumentem mobilizującym społeczeństwo do zapewnienia osobom niepełnosprawnym godziwych warunków życia". Katolicki Uniwersytet Lubelski nadesłał bogate materiały sesji dyskusyjnej, jaka odbyła się 26.03.1991 r. w Instytucie Jana Pawła II KUL. Brali w niej udział senatorowie: Zofia Kuratowska, Jan J. Lipski, Andrzej Wielowieyski oraz pracownicy i współpracownicy Instytutu. Dyskutowano głównie zagadnienia moralne i etyczne dotyczące dopuszczalności aborcji i prawnej ochrony dziecka poczętego, podjęto wiele problemów. Toczył się spór, a jego uczestnicy podkreślali rolę spotkania dyskusyjnego przebiegającego w atmosferze odbiegającej od tonu dyskusji "czy to w parlamencie, czy to w innych gremiach". Prof. T. Styczer w zakończeniu mówił: "Myślę, że to bardzo dobrze, że mogliśmy sobie to wszystko otwarcie powiedzieć (...) Cośmy sobie mówili, mówiliśmy z głębi naszych przeświadczeń ukazując racje, dla których tylko takie przekonania możemy podzielać. Myślę też, że każdy czuł się uważnie słuchany i wsłuchiwał się w racje innych".

#### 5. Organizacje samorządowe i Komitety Obywatelskie biorące udział w konsultacji.

Drugi artykuł projektu ustawy bezpośrednio odnosi się do roli jaką samorzady powinny spełnić w dziedzinie "ochrony dziecka poczętego". ("Organy administracji państwowej oraz samorządu terytorialnego w zakresie swych kompetencji, określonych w przepisach szczegółowych, zapewniają opieką socjalną, medyczną i prawną kobietom w ciąży w szczególności przez:

1. opieką medyczną nad dzieckiem poczętym i jego matką;
2. pomocą materialną i opiekę, nad kobietami w ciąży, znajdującymi się w trudnych warunkach materialnych, przez czas ciąży, porodu i po porodzie")

Możemy uznać, że organizacje samorządowe zajmujące stanowisko w kwestii prawnej ochrony życia poczętego wypowiedziały się w kwestii związanej z zakresem ich ewentualnych działań i obowiązków. W tym kontekście zwraca uwagę ich bardzo nikły udział w konsultacji jak i brak odniesienia się do przewidzianej dla nich w ustawie roli.

Pisma popierające ustawę otrzymaliśmy głównie ze środowisk wiejskich. Nadeszło je kilka Rad Gminnych, Sołectwo a także Społeczny Komitet Drogowy i Czynów Społecznych, który określił się jako "Ruch Społeczno – Patriotyczno - Religijny".

Miejskie samorzady odpowiedziały na apel Sejmu w jeszcze mniejszym zakresie. W oświadczeniu Rady Miejskiej w Koninie opowiadano się za projektem. Podano jednak dokładny wynik głosowania nad przyjęciem w/w oświadczenia, w którym odzwierciedlił się wyraźny podział w Radzie. Natomiast jednoznacznie za referendum kobiet w wieku rozrodczym (18 - 45 lat) opowiadali się członkowie Klubu Radnych Forum Ludowo - Demokratycznego Rady Miejskiej w Grudziądzu.

Wszystkie nadesłane do nas stanowiska Komitetów Obywatelskich popierały ustawę. Swoje oświadczenia nadesłały Wojewódzka Konferencja Komitetów Obywatelskich Ziemi Radomskiej, Częstochowski Komitet Obywatelski Ziemi Biłgorajskiej "Solidarność oraz jedyny biorący udział w konsultacji wiejski Komitet Obywatelski z Gminy Kaczory.